

## **Daliśmy się zwieść, zmanipulować i zgodziliśmy się na to.**

Oddaliśmy odpowiedzialność za własny los sztucznej inteligencji i grupie bezdusznych istot. My zaś, Ludzie, jesteśmy istotami duchowymi, które w tym życiu zbierają doświadczenia dzięki istnieniu w powłoce cielesnej. Bez duszy człowiek nie jest połączony ze źródłem Boskiej energii, naszym przewodnikiem i nie może mieć takich samych atrybutów żyjąc na Ziemi.

Wielu z nas Siostry i Bracia zawierzyło wielu fałszywym koncepcjom. Takich jak: że inni wiedzą lepiej, że my sami nie możemy podejmować właściwych decyzji, uczyć się wspaniałych kompetencji bez certyfikatów wydawanych przez zewnętrznych ekspertów. Uczono nas, że to oni, inni, potrafią szybko i dużo wyprodukować, że lekarze wiedzą lepiej co czujemy i co nam jest potrzebne do zdrowego i harmonijnego życia, że są niezbędni, aby życie pojawiło się na Ziemi, a poród w domu groźny dla zdrowia Matki i dziecka. Że obcy lepsi są od znajomych i współplemieńców. Że inni są mądrzejsi i bardziej kreatywni niż my sami, że woda sprowadzona w butelce plastikowej z daleka jest bardziej nawadniająca od własnej studni czy źródła w okolicy. Że ziemia służy głównie budowie osiedli, że warto wspierać tych daleko, miast budować wspólnotę lokalną opartą na zaufaniu i spół-dzieleniu wartości i interesów czy też w oparciu o powinowactwo krwi i tradycji. Ego, fałszywe przeświadczenie oddzielenia od reszty odciągnęło nas od prawdy jako wiedzy o prawdziwej naturze rzeczywistości.

Wielu z nas również uwierzyło, że jesteśmy niedoskonalni, że Stwórca o czymś zapomniał w procesie kreacji życia na naszej planecie, a nasze ciała wymagają ingerencji z zewnątrz, ciągłych modyfikacji, bo same nie są w stanie się regenerować i uzdrawiać.

Tymczasem, dzięki własnym doświadczeniom i naturalnej ciekawości z jaką się rodzimy dochodzimy do wniosków zaskakująco prostych i przeczących tym nowoczesnym zabobonom.

Im więcej w nas radości z tego co robimy, satysfakcji z trudu, który niesie dobro nam i tym którym służymy, tym bardziej nasze ciała się skuteczniej uzdrawiają. Im więcej pewności w tym, iż jesteśmy wartościowi, że pozostajemy w pieczy Stwórcy tym świat łatwiej spełnia nasze oczekiwania. Im więcej zaufania we własne możliwości i wdzięczności tym świat staje się piękniejszy, a my skuteczni w stwarzaniu.

Teraz już co raz więcej z nas czuje i ma przekonanie co dla nas korzystne. Wiemy jak zwodnicze i podszyte fałszem są idee kosmoplitycznego i globalistycznego marketingu, który nie służy tylko nam samym, ale niszczy środowisko i relacje społeczne. Rodzinę jako mikrokosmos naszego doświadczenia i rodzinny dom wielu z nas zamieniło na mikro-apartamenty i marzenia o emigracji. To nie jest droga do zrozumienia swojej ścieżki życiowej, swojej misji w tym życiu, nie daje oparcia w Ziemi, na której się urodziliśmy i we wspólnocie, która przez tysiące lat była uosobieniem świata i Ojczyzny-Ojcowizny. Może to dla niektórych części ich ścieżki zresztą.

Ci z nas, którzy mienią się Ludźmi odzyskują powoli acz pewnie swą przyrodzoną moc sprawczą, poczucie, że nie urodziliśmy się tu przez przypadek i że nikt nie może nam odebrać przywilejów istot Boskich, z którymi się tu pojawiajemy, takich jak prawo do Ziemi, do samostanowienia, do wolności w każdym jej aspekcie. Do tego trzeba wiedzy i odwagi w obronie swoich niezbywalnych praw i jest co raz więcej istot, które pokazują narzędzia jak odzyskać ten stan ducha, pomimo chaosu dokoła.

To my sami dokonujemy zmiany. To my sami, dodam każdy z nas z osobna, stwarzamy naszą jednostkową, a później kolektywną rzeczywistość. Wedle naszej wiary i przekonań. Nic nie jest ustalone do końca, bo świat jest w ciągłym stawaniu się! Jest więc pilna potrzeba działania!

Podobnie jak w przyrodzie, my również połączeni jesteśmy i ze sobą nawzajem i ze wszystkim co nas otacza. Dysponujemy mocą popychania energii do stwarzania. Czy to będzie myśl, słowo, działanie, czy też pieniądz wszystko to może i winno służyć nam i społeczności wewnątrz której rodzimy się i wybieramy, aby żyć.

Poprzez nasze pojedyncze decyzje każdego dnia dokonujemy ważnych wyborów odnośnie tego jaki świat stworzymy, jakie produkty i jakich ludzi będziemy wspierać, jakie wartości i projekty będziemy promować poprzez książki, edukację, czy formy spędzania wspólnie czasu. Nie wolno nam marnotrawić tego potencjału.

Nie tak dawno nasi przodkowie, pod koniec zaborów, mierzyli się z równie poważnymi dylematami jak my teraz. Ci przedsiębiorczy odważnie wołali o przywrócenie prawdy, czyli wiedzy o tym co jest niezbędne dla odbudowy wspólnoty, dla przetrwania Ojczyzny.

Znalazłem na jednym z portali odezwę, którą wtedy formułowali producenci Polskich produktów mleczarskich. Śmiem twierdzić, iż była wynikiem wykonanej przez zaborców nikczemnej pracy na umysłach podzielonych przez długi czas Rodaków, na własnym poczuciu niskiej wartości oraz wklejanym do podświadomości uwielbieniu dla produktów zagranicznych. Podczas gdy prosperowało wiele wspaniałych firm rodzimych wytwarzających wysokiej jakości godne dla nich zamienniki.

„W 1909 roku w „Przeglądzie Mleczarskim” ukazał się tekst: **„Dziesięciorga przykazań dla usunięcia nędzy”**. Od publikacji minęło ponad 100 lat, a ten tekst jest nadal aktualny. Ba, można nawet stwierdzić, że na aktualności zyskał. Oto jego treść:

- 1. Nie będziesz chwalił i nabywał wyrobów obcych, a ganił wyrobu swojskiego, zwłaszcza, gdy go nie znasz wcale.*
- 2. Otocz się w domu wyrobami przemysłu swojskiego, a wyrzekaj się szychu i blichtru narzuconego przez obcych.*
- 3. Kochaj wszystko, co pochodzi z kraju, wszystko, co się wśród ciężkich warunków wytwarza, nie szydź, lecz pomagaj w pracy.*
- 4. Nie zabijaj szczerą chęć i usiłowań gorętszych od ciebie, lecz o ile cię stać, dopomóż zwycięstwu wspólnej dobrej sprawy.*
- 5. Nie wprowadzaj w błąd swych bliźnich, gdy domagają się wyrobów swojskich, mówiąc że nie istnieją.*
- 6. Nie kradnij opinii wyrobom swojskim, krytykując je z bezpodstawną złośliwością.*
- 7. Nie wyzyskuj wielkich haseł dla osobistego zysku i nie kładź na towarach obcych: „wyrób swojski”.*
- 8. Nie żądaj cen wygórowanych za wyrób swojski, bo szkodząc sprawie, zaprzepaścisz własny trud.*
- 9. Nie wyzyskuj ani producentów, ani konsumentów, nabywaj i reklamuj wyroby swojskie, a przysłużysz się i sobie i ojczyźnie*
- 10. Pamiętaj przed każdym zakupem o „przemysle swojskim”, który wywieść ma z nędzy i ekonomicznej niewoli<sup>1</sup>.*

Dziesięciorga przykazań dla usunięcia nędzy, „Gazeta Mleczarska” 1909, nr 4, s. 1.

Dzisiaj zaszliśmy dużo dalej, trudno nam często ocenić co jest tutejsze, a co nie, które firmy wykonują coś w Polsce i służą naszej wspólnocie.

Ważnym elementem tej łamigłówki jest twórca-człowiek. W firmach swojskich, naszych zawsze za nazwą stoi istota, która sobą firmuje misję i wartości firmy; czy to będzie jednoosobowa pracownia szewska, czy zakład zatrudniający setki ludzi to jeśli tworzy dobre rzeczy i jest lokalnie rozpoznany jako wartościowy dla społeczności to wymaga dzisiaj wsparcia. Poza nielicznymi branżami, które obecnie prosperują większość naszych przedsiębiorców żyje w niepewności, z ciągle rosnącymi podatkami i wręcz zmasowanym atakiem na nasze dobre imię ze strony urzędników nam wrogiego państwa.

Kupujmy i wydawajmy nasze środki z rozmysłem kierując je tam gdzie przynoszą prawdziwe korzyści, a nie powierzchowny blichtr!

Jako współtwórca polskiej marki kosmetyków naturalnych mogę powiedzieć, że my Polscy przedsiębiorcy, polskie firmy rodzinne wykonaliśmy przez ostatnie lata ogromny wysiłek, nie tylko aby dążyć do doskonałości w naszych zawodach, ale aby udźwignąć ogrom często niemądrych przepisów i nienależnych danin.

Nasze produkty w wielu dziedzinach są bardzo wysokiej jakości, wytwarzane z wyobraźnią i miłością oraz z chęcią służenia firmie i jej klientom. Doceniśmy to i zacznijmy od teraz wspierać i promować swojskie, to konieczność dziejowa, wyraz najbardziej wzniosłej postawy ale też warunek niezbędny dla przetrwania polskich firm i polskich Rodzin.

Niechaj będzie to wyraz mądrości nas wszystkich, aby kupować od tych, których możemy poznać, którzy są naszymi Rodakami, często mieszkają obok. Nie ma nic bardziej naturalnego, a zbyt długo o tym nie myśleliśmy. Nie kierujemy się jedynie ceną, ale pochodzeniem i jakością, bo to co tanie jest zawsze wytwarzane kosztem i na szkodę kogoś; bądź Ziemi, zdrowia i życia istot. Trzeba to dostrzec i wybierać mądrze. Potrzeba nam co raz mniej, ale dobrej żywności, dobrych, trwałych rzeczy na lata, nie jednorazowych śmieci.

Teraz czas wyobrazić sobie nowy świat, w którym wszyscy dostrzeżemy możliwość realizacji naszych pragnień serca we wspólnocie opartej o szacunek i miłość, gdzie każdy ze swoimi talentami będzie mógł realizować swoją ścieżkę.

To czas wymazania etykiet i poczucia wyższości. Każdy sam oceni gotowość do porzucenia schematów, które od dawna nam nie służą; iluzji pieniądza, który tak naprawdę jest długiem i ciągłej walki o przetrwanie najsilniejszych. To są bowiem obce nam Ludziom wzorce.

Nasza uległość wobec tak zwanych autorytetów nie może dłużej przesłaniać celu w jakim się tu na tym świecie pojawiajemy. Odzyskajmy tu i teraz szacunek do siebie i do drugiego człowieka, poczucie wolności leży w odkryciu prostych, acz zmieniających całą grę faktów, między innymi, że cały system opiera się na naszym przyzwoleniu i ignorancji, na współuczestnictwie.

Czas sobie z tego zdać sprawę. Zacznijmy tworzyć nowy, wspanialszy kontekst dla doświadczeń nas Dobrodziejów, wolnych istot w pięknych, doskonałych ciałach, w jakich przychodzi nam żyć na najpiękniejszej z planet.

Dziękuję, Wszelkiej Po-myślności dla nas wszystkich.